

Strona znajduje się w archiwum.

Jednak proces Garzona

Hiszpański Sąd Najwyższy w środę, 12 maja 2010 roku, wyraził zgodę na postawienie przed sądem popularnego sędziego śledczego Baltazara Garzona. Zarzuca się mu, że nadużył zajmowanego stanowiska i przekroczył uprawnienia wszczynając dochodzenie w sprawie zbrodni z czasów hiszpańskiej wojny domowej i dyktatury generała Franco.

Garzon, który zdobył sławę dzięki swoim staraniom o ekstradycję i pociągnięcie do odpowiedzialności byłego chilijskiego dyktatora generała Augusto Pinocheta za zbrodnie z czasu, gdy ten sprawował władzę, nakazał wszczęcie śledztwa w październiku 2008 roku. Jego przedmiotem, na wniosek rodzin ofiar, miało być tajemnicze zniknięcie ponad 100 tysięcy osób. Zgodnie z hiszpańskim prawem i ogłoszoną amnestią, nie można ścigać podejrzanych o zbrodnie sprzed ponad 30 lat, zaś te, których dotyczyło rozpoczęte postępowanie miały miejsce głównie w latach 30-tych i 40-tych XX wieku. Tym samym Garzon miał *przekroczyć posiadane uprawnienia i nadużyć stanowiska sędziego śledczego.*



Jak napisał portal expatica.com, powołując się na Agence France Presse, decyzja wydana przez zasiadającego w Sądzie Najwyższym sędziego Luciano Varele jest

ostatnim krokiem proceduralnym, który otwiera drogę do rozpoczęcia procesu. Konkretna data nie została jednak jeszcze wyznaczona. Holenderskie Radio przypomniało, że decyzja o postawieniu Garzona w stan oskarżenia niechybnie doprowadzi do zawieszenia go w funkcji sędziego śledczego, co równać się będzie wstrzymaniu zainicjowanego przez niego śledztwa.

W opinii prasy, niedawny wniosek Garzona o możliwość czasowego podjęcia pracy w charakterze konsultanta przy Międzynarodowym Trybunale Karnym jest wybiegiem mającym ochronić go od oficjalnego zawieszenia, a tym samym od publicznego upokorzenia.

Źródło: rnw.nl, expatica.com (12.05.2010)